VII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ I RODZINY**

**(NR 50)**

z dnia 9 listopada 2012 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 50)

9 listopada 2012 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– omówienie dobrych praktyk samorządowych w zakresie współpracy ze środowiskami osób niepełnosprawnych.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Duda** pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Sebastian Szymonik** dyrektor generalny Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Matuszewska** p.o. wicedyrektora Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Barbara Imiołczyk** główny koordynator ds. Komisji Ekspertów i Rad Społecznych przy Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, **Dominika Chylińska** kierownik Zespołu ds. Profilaktyki, Ochrony Zdrowia i Osób Niepełnosprawnych Urzędu Miasta w Wieliczce, **Roman Dziura** burmistrz miasta i gminy Józefów, **Honorata Kalicińska** II zastępca burmistrza miasta i gminy Piaseczno, **Ryszard Kamionka** kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Kluczach, **Teresa Klimek** kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Długołęce, **Monika Krajewska** kierownik Wydziału ds. Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Regionalnego Centrum Polityki Społecznej w Łodzi, **Marzenna Lasota-Darowska** naczelnik Wydziału Infrastruktury Społecznej Urzędu Miasta w Dzierżoniowie, **Małgorzata Moryń-Trzęsimiech** naczelnik Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Miasta w Katowicach, **Bożena Paluch** starszy specjalista pracy socjalnej w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Gdańsku, **Robert Prencel** podinspektor w Oddziale ds. Osób Niepełnosprawnych Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta w Łodzi, **Joanna Stępień** pełnomocnik Marszałka ds. Organizacji Pozarządowych i Równych Szans w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego, **Maria Szczepanik** kierownik Referatu ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miasta w Radomiu, **Agnieszka Zmysłowska-Czerwińska** główny specjalista Zespołu ds. Obsługi Osób Niepełnosprawnych w Wydziale Spraw Społecznych Urzędu Miasta w Szczecinie, **Stanisław Domański** wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Osób Niewidomych NSZZ „Solidarność" wraz ze współpracownikami, **Anna Machalica-Pułtorak** przewodnicząca Zarządu Polskiego Forum Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Piotr Pawłowski** prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji, **Aleksander Waszkielewicz** prezes Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego wraz ze współpracownikami, **Monika Zima-Parjaszewska** wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym wraz ze współpracownikami oraz **Piotr Borys** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Lipski** i **Elżbieta Przybylska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Szanowni państwo, witam i otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia, zwołanego z inicjatywy pana posła Marka Plury, przewodniczącego podkomisji ds. osób niepełnosprawnych oraz parlamentarnego zespołu ds. osób niepełnosprawnych, mamy omówienie dobrych praktyk samorządowych w zakresie współpracy ze środowiskami osób niepełnosprawnych. Czy są uwagi do takiej propozycji porządku dzisiejszego posiedzenia? Uwag nie słyszę, zatem uznaję, że Komisja przyjęła porządek posiedzenia.

Witam pana ministra i pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych – pana Jarosława Dudę. Witam wszystkich państwa, szczególnie gości przybyłych specjalnie na nasze posiedzenie i przekazuję głos panu przewodniczącemu Markowi Plurze. Bardzo proszę.

**Poseł Marek Plura (PO):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Również serdecznie wszystkich państwa witam i dziękuję, że spotykamy się tutaj w formie posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny z tą nadzieją, że dziś na przykładzie działań samorządowych będziemy mogli się przyjrzeć okiem praktyki temu, co z tych narzędzi ustawowych możemy powierzyć dalszym zaufaniem, czyli, mówiąc krótko, co się sprawdza, ale też na pewno szukając wspólnie takich działań, takich obszarów aktywności, zwłaszcza wspólnej samorządu i organizacji pozarządowych, które być może staną się także powodem do tego, aby je upowszechniać nie tylko poprzez promocję, poprzez dobry przykład, ale także być może przez rozwiązania prawne. Temu najlepiej posłuży dyskusja w ramach dzisiejszego posiedzenia Komisji. Zanim do niej przejdziemy, proponuję, byśmy przyjrzeli się właśnie tym dobrym praktykom. Tu chciałbym serdecznie podziękować Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego zarówno za to, że pomogła nam przygotować to dzisiejsze posiedzenie, zaprosić i wybrać przedstawicieli samorządów wykraczających poza obowiązkowe działania w zakresie wspierania aktywnego życia osób niepełnosprawnych, jak i za bardzo udaną i pożyteczną inicjatywę przecież już realizowaną kilka lat, jaką jest konkurs samorządowy „Samorząd równych szans". To właśnie na bazie tego konkursu z dziesiątek, w tej chwili już wręcz setek, zgłoszeń i przykładów udało się wybrać te, które dziś będą nam prezentowane i które zapewne będą osią dalszej dyskusji. Dlatego chciałbym przedstawicielom Fundacji powierzyć prowadzenie części prezentacyjnej. Zapraszam.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Bardzo proszę – pan prezes Aleksander Waszkielewicz. Prosimy. Może prosiłbym o przygaszenie lekko świateł nad ekranem, by było to lepiej widoczne. Panie prezesie, proszę już rozpocząć, a te czynności techniczne zostaną poprawione, jak się uda.

**Prezes Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego Aleksander Waszkielewicz:**

Panie przewodniczący, państwo posłowie, panie ministrze, szanowni państwo. Chciałem podziękować panu przewodniczącemu za to, że dzisiejsze posiedzenie poświęcił takiej kwestii, jak właśnie rola samorządów w działaniach na rzecz osób niepełnosprawnych.

Zanim przejdziemy do konkretnych przykładów takich dobrych praktyk, które zostały wyróżnione w tym roku, chciałbym dokonać takiego pewnego wprowadzenia. Przepraszam, myślałem, że problemy techniczne mamy za sobą, jednak tak nie jest, więc pozwolę sobie może zrezygnować z prezentacji.

**Poseł Anna Bańkowska (SLD):**

Oj, to kiepsko, my jesteśmy wzrokowcami.

**Prezes FIRR Aleksander Waszkielewicz:**

Dobrze, ale proszę dać mi szansę może na jeden czy dwa slajdy; aby nie marnować czasu, ja zacznę.

Wydaje się, że rola samorządów jest bardzo ważna w tym obszarze, w każdym obszarze funkcjonowania państwa. Pamiętam wypowiedź jednego z przedstawicieli samorządów z konkursu sprzed dwóch lat, który powiedział, że – tutaj przepraszam państwa posłów i senatorów, czy przedstawicieli instytucji centralnych – polityka wobec osób niepełnosprawnych dzieje się w terenie, a nie w Warszawie, bo tam żyją osoby niepełnosprawne. Oczywiście, jest to pewne uproszczenie, ale ważne, by zauważyć tę rolę. Faktycznie, jakbyśmy popatrzyli, to z art. 16 konstytucji czy w związku z art. 1 to też wynika. Państwo w takiej pigułce to właśnie jest samorząd i widać, że działania władzy centralnej, działania legislacyjne idą w kierunku decentralizacji zadań także w tym obszarze. Przykładem może być decentralizacja zadań PFRON i przekazanie uprawnień decyzyjności samorządom.

Zadania samorządu są dużo szersze niż jak gdybyśmy patrzyli np. tylko przez pryzmat ustawy o rehabilitacji, która jest stosowana i wdrażana przez samorządy. Jeżeli popatrzymy na świeżo ratyfikowaną konwencję o prawach osób niepełnosprawnych czy

też na Kartę praw osób niepełnosprawnych, to zobaczymy, że tych obszarów jest bardzo wiele. Nie mówię tylko o rehabilitacji społecznej, zawodowej czy edukacyjnej, która raczej jest taką „sierotą", jeśli popatrzeć na działania samorządów, ale także o sytuacjach kryzysowych, o działaniach służb porządkowych, o polityce informacyjnej. To powoduje, że jest to dużo więcej, niż mogłoby się wydawać, że dzisiaj jest w działaniach przeciętnego samorządu.

Stąd była potrzeba, aby promować to, co się dzieje ponad przeciętność, pokazywać dobre praktyki, aby umożliwić samorządom wymianę doświadczeń, stworzyć forum wymiany doświadczeń i jednocześnie by mobilizować samorządy i inspirować do podejmowania działań. Przy wsparciu PFRON została uruchomiona inicjatywa „Samorząd równych szans", na który składa się konkurs dobrych praktyk wraz z promocją. Jest gala z udziałem najważniejszych osób w państwie zajmujących się tym obszarem. Są warsztaty zarówno ogólnopolskie, jak i regionalne. Są wydawane publikacje i, co jest bardzo ważne, jest promocja medialna najlepszych samorządów i najlepszych praktyk.

Do tej pory mieliśmy 4 edycje. Zgłoszono ponad 350 dobrych praktyk, w ostatnim konkursie – 125, co pokazuje, że samorządy dostrzegają znaczenie tego obszaru swojej działalności. Być może udało się nadrobić kłopoty techniczne. Przepraszam państwa, mam nadzieję, że teraz uda się nam działać bez przeszkód.

Około 200 samorządów postanowiło pochwalić się tym, co robią. Można powiedzieć, że to jest mało i dużo. Jest to tylko niecałe 10%, ale jest to aż 200 w skali Polski. Oprócz ogólnego konkursu dla wszystkich, są też wyróżnienia tematyczne w takich obszarach, jak edukacja, transport, informacja, wybory, kultura, sport. Od zeszłego roku są też edycje regionalne, gdzie są przyznawane wyróżnienia dla najlepszych samorządów w skali poszczególnych województw.

Teraz spójrzmy na geografię. To też coś pokazuje. Myślę, że to nie będzie bardzo duże zaskoczenie, ale można powiedzieć, że Polska południowa, północna część zachodnia, centralna jest dużo bardziej aktywna w tym obszarze, natomiast obszar zwany Polską wschodnią, który jest beneficjentem np. programu „Polska Wschodnia", jest dużo mniej aktywny pod względem, nie mówię, że działań, ale chwalenia się tymi działaniami.

Bardzo ważne jest także podejście statystyczne, jakie projekty są zgłaszane przez samorządy, czym samorządy chcą się pochwalić. Najwięcej projektów to projekty dotyczące działań szkoleniowych w ramach projektów systemowych w PO Kapitał Ludzki, gdzie w poszczególnych województwach rotacyjnie po kolei powiaty realizują takie projekty.

Sporo jest projektów dotyczących dostępności informacji, zapewnienia infrastruktury dla osób niepełnosprawnych do korzystania z komputerów i z Internetu. Zdarzają się też projekty wielokierunkowe, zintegrowane, co bardzo cieszy.

Są projekty w obszarze kultury, choć cały czas jest to kultura specjalna (tak to nazywam) lub integracyjna. Mało jest takich działań albo wcale, gdzie mówimy o włączaniu osób niepełnosprawnych do głównego nurtu kultury, a nie utrzymywanie ich w takim osobnym równoległym nurcie. Podobnie jest ze sportem, czyli przede wszystkim jest sport specjalny lub integracyjny.

Infrastruktura. Tutaj cieszy to, że pokazuje się projekty ogólnego stosowania, a nie tylko dla osób niepełnosprawnych.

W obszarze edukacji smuci to, że tym, czym chwalą się samorządy, to są projekty dotyczące kształcenia specjalnego w jednostkach specjalnych. Nie było ani jednego projektu dotyczącego edukacji włączającej, który np. jest podstawą zapisów Konwencji.

Były projekty transportowe – bardzo ambitne, czego nie pokazuje ich liczba, 3. Był też jeden projekt wyborczy. Można się zastanawiać, czy to dużo, czy mało. Warto podkreślić, że staraniem pana przewodniczącego Piechoty w zeszłym roku została uchwalona nowelizacja Kodeksu wyborczego, który daje samorządom bardzo duże pole do popisu.

Teraz kilka refleksji z tych paru lat doświadczeń. Po pierwsze – najwięcej projektów zgłaszają powiaty, nie gminy, a najciekawsze projekty to są projekty gmin na prawach powiatu, czyli takich dużych ośrodków administracyjnych.

To, co cieszy, to jest to, że jest coraz więcej projektów zgłaszanych przez gminy. Przywitałem wszystkich państwa z samorządów, ale bardzo się cieszę, że są tu także przedstawiciele gmin, że nie tylko te największe ośrodki są tutaj obecne.

Powoli widać, że przebija się takie podejście horyzontalne, czyli nie jest tak, jak jeszcze czasami mówią niektórzy samorządowcy, że osoby niepełnosprawne to są domy pomocy społecznej, WTZ, ZTZ i domy dziecka. Każdy z obszarów działania samorządu jest naznaczony tym, że on też dotyczy osób niepełnosprawnych i tym bardziej cieszy takie podejście zintegrowane.

Coraz mocniej dostrzega się kwestie integracji społecznej i prowadzi się działania edukacyjne kierowane także do osób pełnosprawnych.

To, co może smucić, to jest to, że mimo że np. na podstawie ustawy o rehabilitacji każdy powiat powinien sporządzać odpowiednie dokumenty strategiczne, programy, to praktycznie samorządy realizując te projekty czy pokazując je w ogóle nie odwołują się do tych programów. Wydaje się, że te programy nie przenikają głęboko w strukturę działania samorządu. Jednak było kilka gmin, które nie musiały sporządzać takich programów, a i tak miały własne programy działań czy strategie i realizowały je ze środków własnych – nie ze środków PFRON czy ze środków unijnych, tylko ze środków własnych. Myślę, że to jest także najbardziej pożądane podejście.

Mówiłem już o tym, że jest dużo działań kierowanych wyłącznie do osób niepełnosprawnych albo integracyjnych – stosując terminologię edukacyjną. Mało jest jeszcze projektów o charakterze włączającym, gdzie mówimy o równoprawnym udziale w życiu społecznym, tak jak reszty społeczeństwa. Mamy działania systemowe, które zauważamy z bardzo dużą radością. Dużo jest natomiast działań o charakterze projektowym, czyli jest jednorazowe, krótkoterminowe i nie jest trwale wpisane w plan działań samorządu.

To tyle podsumowania. Może to było i pozytywne, i z nutą goryczy, ale myślę, że po to tutaj się spotkaliśmy. Teraz chciałbym zaprosić państwa, za pozwoleniem pana przewodniczącego, na prezentację wybranych dobrych praktyk, które były prezentowane w tym roku. Siłą rzeczy jest to wybór ograniczony. Nie można było pokazać wszystkich ciekawych projektów i na pewno ktoś by uznał, że inne były ciekawsze lub lepsze, więc proszę nam wybaczyć ten subiektywizm.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Chciałbym tylko powitać. Jest z nami również poseł do Parlamentu Europejskiego – pan Piotr Borys. Witamy, panie pośle.

**Poseł Marek Plura (PO):**

Zatem, zapraszamy do prezentacji już poszczególnych samorządów.

**Prezes FIRR Aleksander Waszkielewicz:**

Czy możemy prosić przedstawiciela Katowic?

**Poseł Marek Plura (PO):**

Serdecznie zapraszam. Zwyczajowo poprosimy o krótkie przedstawienie się i prezentację.

**Naczelnik Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Miasta w Katowicach Małgorzata Moryń-Trzęsimiech:**

Małgorzata Moryń-Trzęsimiech – reprezentuję miasto Katowice. Jestem naczelnikiem Wydziału Polityki Społecznej zajmującego się w mieście problematyką osób niepełnosprawnych.

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze. Bardzo dziękuję za umożliwienie zabrania głosu. Jest to naprawdę duże wyróżnienie dla miasta Katowice, że możemy przedstawić nasz program.

Miasto Katowice startuje w konkursie „Samorząd równych szans" drugi raz. Naszą ideą jest przedstawianie takich rozwiązań kierowanych do niepełnosprawnych mieszkańców, które nie są oparte bezpośrednio na przepisach ustaw, na regulacjach rozporządzeń. Staramy się pokazywać projekty autorskie. W ubiegłym roku był program „Miejska dżungla", a w tym roku „Katowicki informator – Katowice miasto bez barier". Projekty wyrastają z wsłuchania się w potrzeby osób niepełnosprawnych.

Chciałam państwu dzisiaj przedstawić krótko informator internetowy „Katowice bez barier". To jest jego pierwsza strona. Jest to internetowy informator stworzony z myślą o osobach niepełnosprawnych, o mieszkańcach miasta. Jest spisem informacji zarówno słownych, jak i wizualnych dla niepełnosprawnych mieszkańców, ale nie tylko dla nie-

pełnosprawnych, również dla osób starszych niedołężnych z powodu wieku czy choroby. Główni adresaci tego informatora to osoby ze złożonymi niepełnosprawnościami – przede wszystkim niepełnosprawności ruchowe, osoby niedowidzące czy głuchoniewidome.

Bardzo ważnym elementem tego programu jest to, że powstał na bazie wsłuchiwania się w głosy mieszkańców. Nasze programy autorskie tworzymy we współpracy z organizacjami pozarządowymi. W jednym z wielu zespołów poświęconych problematyce niepełnosprawnych mieszkańców, łamaniu barier, nie tylko architektonicznych, powstał pomysł stworzenia internetowego informatora, który umożliwiłby osobom niepełnosprawnym przed wyjściem z domu zapoznać się z danym budynkiem, z daną instytucją w szerokim tego słowa znaczeniu pod kątem jego dostępności. Chodzi tutaj zarówno o obiekty publiczne, użyteczności publicznej, jak również kościoły, restauracje, kina. Chcemy, by niepełnosprawny mieszkaniec przed wyjściem z domu mógł zapoznać się z dostępnością wielu obiektów w mieście.

Założeniem programu jest skatalogowanie obiektów. Obiekty są podzielone na kategorie: kościoły, restauracje, urzędy. Zaraz państwu pokażę, jak to wygląda w sposób wizualny. Mamy tutaj przykład opisania obiektów. Przede wszystkim jest lokalizacja obiektu, następnie dokumentacja zdjęciowa, a więc pokazane jest główne wejście do budynku, czyli to, czy obiekt jest dostępny dla osób niepełnosprawnych, czy w ogóle wejście – bezpośrednie czy inne – dostępne jest dla osób niepełnosprawnych. Następnie jest dokumentacja zdjęciowa dotycząca parkingu – bardzo ważna rzecz dla osób niepełnosprawnych. Po „wejściu" do obiektu znajdują się zdjęcia dotyczące poszczególnych sal, poszczególnych dostępności i bardzo ważna, aczkolwiek czasami pomijana czy wstydliwa rzecz – toaleta dla osób niepełnosprawnych, jej dostępność. To również jest ważne, jeśli mieszkaniec korzysta z danej instytucji, z danego obiektu, czy będzie miał możliwość pełnego korzystania.

Jeśli państwo wejdą na tę stronę, to zdjęcia pokazują bariery, opisują te bariery. Czasami jest to bariera, którą osoby z daną niepełnosprawnością mogą pokonać.

Opis jest dostosowany do różnego typu niepełnosprawności, a więc są tutaj ważne informacje dotyczące osób poruszających się na wózku inwalidzkim, ale również dla osób niewidomych czy głuchoniemych.

Bardzo ważnym faktem jest to, że informator jest sporządzany przez osoby niepełnosprawne, a więc mamy gwarancję, że te informacje są pisane pod kątem i okiem widzenia osoby niepełnosprawnej. Są to przedstawiciele stowarzyszenia „Aktywne Życie" skupiającego głównie osoby niepełnosprawne ruchowo.

Projekt jest realizowany we współpracy z organizacją pozarządową. Zakłada wpisywanie do informatora internetowego co miesiąc nie mniej niż 20 obiektów. Opisuje również obiekty sakralne, obiekty kultury czy też trasy wycieczkowe dla osób niepełnosprawnych. Adres to: katowicebezbarier.info. W chwili obecnej w informatorze mamy opisane 217 urzędów i instytucji, 126 obiektów gastronomicznych, 65 obiektów kulturalnych, 14 obiektów sportowych, 77 placówek handlowych, 84 obiekty edukacyjne, 205 placówek służby zdrowia, 31 obiektów sakralnych, 5 obiektów turystycznych, obiekty noclegowe, również toalety publiczne dostępne dla osób niepełnosprawnych i 7 tras wycieczkowych. Tak są skatalogowane i wizualnie w ten sposób niepełnosprawni mieszkańcy widzą poszczególne kategorie obiektów.

Ten portal jest prowadzony we współpracy z organizacjami pozarządowymi. Na nim również niepełnosprawni mieszkańcy widzą ważne informacje, istotne z punktu widzenia osoby niepełnosprawnej. Po prawej stronie specjalna ikona pokazuje, o jakie obiekty portal wzbogacił się w danym miesiącu.

Ten portal jest żywy, ponieważ co kwartał wysyłamy informację do opisanych obiektów. Po pierwsze – instytucja, która została opisana czy obiekt prywatny jest pisemnie powiadamiany o tym, że został wpisany do rejestru. Ma możliwość zgłoszenia pewnych zastrzeżeń i muszę powiedzieć, że dla wielu instytucji działa to jako bodziec do tego, żeby się poprawić. Osobiście miałam telefon od prezesa banku, który początkowo był bardzo zły, że bank został opisany w sposób niewłaściwy, że jest to dla banku zły wizerunek, że być może straci klientów. Doszliśmy do porozumienia, że jednak opisana jest prawda, że na zdjęciach też jest prawda. Dogadaliśmy się, że będzie remont i po kilku miesiącach

te informacje zostały uzupełnione. Jesteśmy w stałym kontakcie z właścicielami opisanych obiektów, więc na bieżąco pojawia się nowa informacja, jeśli zmienia się dostępność.

To jest główne działanie, które chciałam państwu zaprezentować w ramach dobrej praktyki. Jest to program autorski stworzony przez samorząd, finansowany ze środków własnych wspólnie z organizacją pozarządową skupiającą osoby niepełnosprawne.

W ramach dobrej praktyki staramy się również, aby miasto było dostępne dla osób niepełnosprawnych we wszystkich sferach ich życia, a więc również kultury, sportu, edukacji. Chcielibyśmy się również pochwalić transportem dla osób niepełnosprawnych dofinansowanym ze środków własnych miasta Katowice. Odpłatność dla mieszkańca jest tutaj symboliczna. Transport jest dostępny codziennie od godziny 6.00 do 22.00 w granicach miasta i wszystkich gmin sąsiednich.

Od 2008 roku funkcjonuje również miejski system powiadamiania ratunkowego. Jest to system, który polega na tym, że osoby niepełnosprawne bądź też starsze, niedołężne mogą zgłosić swoją aplikacje do Miejskiego Centrum Ratunkowego. To jest takie centrum, gdzie działa policja, straż pożarna, pogotowie i odbierane są zgłoszenia interwencyjne. Jeśli osoba zdecyduje się do wypełnienia ankiety – oczywiście, za jej zgodą – to podaje tam ważne informacje dotyczące swojej osoby, a więc schorzenia, leki, kontakt do ważnej osoby w rodzinie, do sąsiada, gdzie, u kogo można szukać zapasowych kluczy, jeśli coś by się działo z tą osobą. Programowany jest również telefon tej osoby w ten sposób, że po przyciśnięciu jednego guzika na monitorze w Centrum Ratownictwa wyświetla się ankieta danej osoby, więc ratownik wie, z kim ma do czynienia, wie, jakie mogą być choroby, wie, z kim się wtedy kontaktować. Mieliśmy już około 800 zgłoszeń w tym systemie ratownictwa, jest więc to system również bardzo pomocny.

Jest także usługa asystenta dla osób niepełnosprawnych w godzinach 8.00-18.00 za niewielką dopłatą – 2 zł za godzinę, finansowana ze środków własnych samorządu.

Bardzo dziękuję za uwagę. Starałam się pokrótce przedstawić te działania, które są autorskimi działaniami miasta Katowice.

**Poseł Marek Plura (PO):**

Bardzo dziękuję, pani naczelnik. Tutaj chciałbym usprawiedliwić nieobecność pana ministra Jarosława Dudy, ale w tej chwili ma swój punkt w Senacie, bo równolegle oprócz naszego posiedzenia toczy się życie parlamentarne bardzo bogate w różne ważne wydarzenia. Prosimy o następną prezentację.

**Prezes FIRR Aleksander Waszkielewicz:**

Za pozwoleniem pana przewodniczącego chciałbym teraz zaprosić przedstawiciela miasta Dzierżoniowa. Przy tej okazji chciałem powiedzieć, że Dzierżoniów reprezentuje woj. dolnośląskie, bez którego włączenie się i zaangażowania nie byłoby tegorocznej edycji. Zapraszam bardzo.

**Naczelnik Wydziału Infrastruktury Społecznej Urzędu Miasta w Dzierżoniowie Marzenna Lasota-Darowska:**

Marzenna Lasota-Dorowska – naczelnik Wydziału Infrastruktury Społecznej Urzędu Miasta w Dzierżoniowie. Bardzo się cieszę, że mogę tu być z państwem i przedstawić dobrą praktykę z naszego samorządu.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwolę sobie na kilku slajdach przedstawić działania, które podejmujemy w Dzierżoniowie, aby stworzyć system opieki nad osobami niepełnosprawnymi intelektualnie. Oczywiście, jest tutaj bardzo silna współpraca między naszym samorządem a Polskim Stowarzyszeniem na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Od czego się zaczęło? Zaczęło się w 1995 roku od przekazania pierwszego budynku po akurat zlikwidowanym żłobku, który został adaptowany i przystosowany na ośrodek rehabilitacyjno-edukacyjno-wychowawczy, gdzie oczywiście dzieci mogą realizować i realizują obowiązek szkolny i korzystają z zajęć rehabilitacyjnych. Jest to pierwszy element naszego systemu.

Drugim elementem naszego systemu są warsztaty terapii zajęciowej. Tutaj oczywiście również, jak w przypadku ośrodka, na warsztaty został przeznaczony obiekt. Gmina przekazała budynek w 2006 roku – umowa użyczenia nieodpłatna na 15 lat. Budynek po remoncie i przystosowaniu dla osób niepełnosprawnych mógł rozpocząć swoją dzia-

łalność. Aktualnie z tych warsztatów korzysta 40 osób niepełnosprawnych. Pokazujemy tutaj takie pojedyncze przykłady, jak warsztaty działają.

Głównym projektem, który teraz realizujemy, jest budowa domu rodzinnego z mieszkańcami wspomaganymi. Oczywiście, jest tu duże zaangażowanie Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym – Koło w Dzierżoniowie, które pozyskało środki unijne na ten cel, ale miasto nieodpłatnie przekazało działkę niezabudowaną – tym razem umowa użyczenia do 2089 roku. Projektowany jest dom dla 30 osób niepełnosprawnych. Tutaj jest projekt. Chciałam państwu pokazać wizualizację tego domu rodzinnego. Ten slajd pokazuje etapy budowy. Budowa ruszyła w grudniu 2011 roku. Zaczęło się od wyrównania terenu i pomalutku „mury pną się do góry". Zaraz będzie zamknięty stan surowy, a zakończenie inwestycji to październik 2013 roku.

Rodzinny Dom dla Osób Niepełnosprawnych będzie stanowił w naszym systemie bardzo ważny element, ponieważ wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że ważne jest, aby osoby niepełnosprawne, a zwłaszcza jeśli mówimy o niepełnosprawności intelektualnej, w jak największym stopniu samodzielnie uczestniczyły w życiu społecznym. Ten dom pozwoli nie tylko uzyskać własne mieszkania tym osobom, ale przede wszystkim pod takim dyskretnym okiem opiekunów te osoby będą starały się żyć samodzielnie, uczyć się samodzielności właśnie po to, żeby nie być wyizolowanymi członkami naszego społeczeństwa, tylko pełnosprawnymi członkami. Te osoby nie będą musiały korzystać z całodobowych domów pomocy społecznej czy ze środowiskowych domów samopomocy, ponieważ w tym Domu Rodzinnym znajdą nie tylko mieszkanie, ale również fachową pomoc zarówno w każdej kwestii dotyczącej codziennego życia, jak i w sprawach związanych z rehabilitacją.

Jest to również bardzo ważne dla rodzin osób niepełnosprawnych. Zwłaszcza rodzice często martwią się, co będzie, jak ich zabraknie, czy dzieci sobie poradzą, czy właśnie nie będą skazane na jakąś całodobową placówkę opieki.

Ostatnim elementem naszej „układanki", naszego systemu jest Zakład Aktywności Zawodowej. Jest to kolejny projekt, który równocześnie z domem dla osób niepełnosprawnych z mieszkaniami wspomaganymi aktualnie jest modernizowany, remontowany. Na ten Zakład w 2012 roku miasto nieodpłatnie przekazało budynki po zlikwidowanym Zakładzie DEFKA – umowa użyczenia na 25 lat. Planuje się, że w tym zakładzie pracę znajdzie 20 osób niepełnosprawnych. W ten sposób od przedszkola, szkoły, gdzie dzieci niepełnosprawne mogą rozpocząć swoją rehabilitację i naukę poprzez właśnie dom, warsztaty terapii zajęciowej, a kończąc na znalezieniu pracy w Zakładzie Aktywności Zawodowej.

Kończąc moją krótką prezentację, która oczywiście musiała być krótka ze względu na ramy czasowe, chciałam tylko powiedzieć, że miasto wspiera Stowarzyszenie nie tylko w tych działaniach „twardych", czyli inwestycyjnych, ale również w szeregu działań „miękkich", związanych z codziennością życia osób niepełnosprawnych. Tu pokazujemy państwu tylko kilka przykładów, w których uczestniczymy. Wspólne działania miasta i Stowarzyszenia tworzą swoisty miejski system pomocy dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, gdzie od urodzenia po starość osoby niepełnosprawne intelektualnie mogą funkcjonować w swoim środowisku i w społeczeństwie. Dziękuję bardzo za uwagę.

**Poseł Marek Plura (PO):**

Dziękuję serdecznie i zapraszam następny samorząd.

**Prezes FIRR Aleksander Waszkielewicz:**

Bardzo prosimy przedstawiciela gminy Wieliczka. Jeśli można, to chciałbym tylko zauważyć, że jest tu podejście w pełni konwencyjne, gdzie jest mowa właśnie o godności osób niepełnosprawnych, o równości praw, o czym czasami zapominamy w kontekście osób niepełnosprawnych intelektualnie.

**Kierownik Zespołu ds. Profilaktyki, Ochrony Zdrowia i Osób Niepełnosprawnych Urzędu Miasta w Wieliczce Dominika Chylińska:**

Dzień dobry państwu. Dominika Chylińska – jestem pracownikiem wielickiego magistratu, pracuję w Zespole ds. Profilaktyki, Ochrony Zdrowia i Osób Niepełnosprawnych.

Uważam, że mam ogromną przyjemność, by wraz z całym moim zespołem tworzyć różnego rodzaju projekty autorskie w tym temacie.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, gmina Wieliczka przedstawiając swoją propozycję w tym konkursie przedstawiła program „Wieliczka – bliżej integracji”. Myślę, że jeszcze wiele trzeba nam zrobić, żebyśmy osiągnęli pełną integrację, ale również wierzę głęboko, że jesteśmy na bardzo dobrej drodze, żeby tam zmierzać.

W 2007 roku, kiedy pan burmistrz podjął decyzję, żeby podejmować działania w tych tematach, rozpoczęliśmy planowanie naszych działań na poziomie rozmów z osobami, które mogłyby nam pomóc, żeby to, co mamy zrobić, było najbardziej trafne. Wtedy założyliśmy sobie taki program „4xA”. Po pierwsze – musimy być akceptujący. To, co dotyczy osób niepełnosprawnych i co się łączy z ich życiem, musimy akceptować i przyjmować w całości, bo tylko wtedy będziemy naprawdę wychodzić naprzeciw. Po drugie – musieliśmy dokonać bardzo szczegółowej analizy tego, co mamy i tego, co nam jeszcze brakuje, żeby być najbardziej szczegółowi. Po trzecie – stworzyliśmy takie projekty, które były adekwatne, a było to możliwe tylko dlatego, że była analiza. Po czwarte – wciąż mamy ambicje, żeby było jeszcze lepiej.

Będę mówić o projektach „miękkich”, bo te dotyczą działań Zespołu, w którym mam przyjemności pracować. Założyliśmy sobie trzy grupy beneficjentów. Są to dzieci niepełnosprawne, a co za tym idzie i ich rodzice, bo jest to taka grupa, której nie wolno nam rozerwać, i dorośli niepełnosprawni.

Dzieci niepełnosprawne, małoletni niepełnosprawni są takimi beneficjentami, do których podchodzimy w sposób bezpośredni, ale też pośredni – właśnie za pośrednictwem ich rodziców.

Integracja przez twórczość i edukację. Jest to cały szereg zajęć klubowych, które mają za zadanie, po pierwsze – edukować, po drugie – dawać dziecku niepełnosprawnemu możliwość wchodzić w społeczność i zespół, a po trzecie – mają rozwijać jego twórczość na tym poziomie, który może osiągnąć. To są warsztaty z gliną, klub ruchu rozwijającego, klub edukacji muzycznej, klub twórczego rozwoju, grupa socjoterapeutyczna i całkiem świeża sprawa, która ruszyła dwa miesiące temu, czyli klub młodego aktora. To wszystko już w samych nazwach mówi, w jakich kierunkach edukacyjno-twórczych zmierzamy. Kilka zdjęć pokazujących, co nasi mali i więksi artyści tworzą, jak to robią i z jakimi ludźmi pracują. Wszystkie zajęcia w klubach odbywają się w formie grupowej. To wartość największa tych zajęć. Jednak wszystkie podjęte działania są zwrócone na indywidualizm każdej jednostki i dostosowane do możliwości wszystkich uczestników, a jest to możliwe, dlatego że grupy są niewielkie, maksymalnie do 8 osób i jest 2-3 prowadzących, a kiedy trzeba, to nawet 4.

Integracja przez sport. To przede wszystkim nauka pływania czy doskonalenie pływania, terapia w wodzie, ale także zajęcia w dużych halach sportowych, które dzieciakom niepełnosprawnym dają możliwość użytkować te obszary, które są w obszarze oddziaływania pozostałych dzieci w naszej gminie. Kilka zdjęć.

Rodzice – w trzech obszarach: edukacja, wsparcie specjalistyczne i współpraca. Chcę tutaj wspomnieć o takim projekcie, w którym jesteśmy od 4 lat. To jest Międzynarodowy Zjazd Dzieci z Zespołem Leigha. Tych dzieciaków mamy około 15 w całej Polsce i one raz do roku zjeżdżają do Wieliczki po to, żeby wraz ze swoimi rodzicami uczyć się i integrować w tej chorobie, która ich spotkała.

Osoby niepełnosprawne dorosłe. Tu jest cały szereg działań, które mają miejsce w wielu gminach – poprzez informator, stypendia, poradnictwo, ale też różnorakie zajęcia sportowe.

Wierzymy głęboko, że tylko praca systemowa, w stałym rytmie i w ewaluacji daje szanse beneficjentom i realizatorom uczestniczyć w projektach w pełni dostosowanych do potrzeb. Niepełnosprawność sama pokazuje kierunki, a to pomaga nam wszystkim tworzyć system „Bliżej integracji” – adekwatność, adekwatność, adekwatność. Dziękuję bardzo.

**Poseł Marek Plura (PO):**

Bardzo dziękuję, a przed nami kolejna prezentacja, tak?

**Prezes FIRR Aleksander Waszkielewicz:**

Przed nami kolejna gmina – gmina Piaseczno. Bardzo proszę.

**II zastępca burmistrza miasta i gminy Piaseczno Honorata Kalicińska:**

Witam serdecznie. Szanowni państwo, nazywam się Honorata Kalicińska, jestem zastępcą burmistrza miasta i gminy Piaseczno. W moim pionie znajduje się pion ds. osób niepełnosprawnych, stąd dzisiejsza moja wizyta.

Chciałam tylko powiedzieć, że gmina Piaseczno dostrzega problem osób niepełnosprawnych, podejmuje różne działania w tej kwestii, aby umożliwić im prawidłowe normalne funkcjonowanie.

Tak mi się wydawało i nadal tak sądzę, że ten projekt nie jest jakiś super rewelacyjny, innowacyjny, po prostu realizujemy zadania wynikające z przepisów. Jednak okazuje się, że mieszkańcy dostrzegają nasze zaangażowanie i to, że mogą bezpośrednio lub pośrednio brać udział w wyborach jest dla nich bardzo ważne.

Gmina Piaseczno umożliwia dopisanie się wyborcom niepełnosprawnym do lokalu, który jest dostosowany dla osób niepełnosprawnych albo który jest najbliżej ich miejsca zamieszkania i który spełnia wszelkie warunki potrzebne osobie niepełnosprawnej.

Sporządzamy akty pełnomocnictwa. Jeżeli osoba niepełnosprawna skontaktuje się z urzędem – dopuszczamy różne formy kontaktu: mailowy, telefoniczny bądź bezpośredni z urzędnikiem – to urzędnik jedzie do miejsca zamieszkania osoby niepełnosprawnej i tam sporządzany jest akt pełnomocnictwa. Akt pełnomocnictwa może być sporządzany dla osoby pełnoletniej, żeby później mogła zagłosować w imieniu osoby niepełnosprawnej.

Przystosowaliśmy lokale komisji wyborczych. Mamy przystosowanych 12 lokali z 36 obwodów. Oczywiście, te lokale są przygotowane dla osób niepełnosprawnych. Nie posiadają barier architektonicznych, oczywiście, są drzwi wejściowe odpowiedniej szerokości. Lokale znajdują się na parterze, są wyposażone w podjazdy. Staramy się, żeby nowe lokale, które tworzymy, już były bez tych barier architektonicznych.

W urzędzie miasta i gminy Piaseczno jest osoba zajmująca się osobami niepełnosprawnymi i są udzielane informacje różnymi kanałami: strona internetowa, telefonicznie bądź mailowo. Strona internetowa też jest dostosowana dla osób niepełnosprawnych. Osoba, która znajduje się na stanowisku ds. osób niepełnosprawnych, jest również w powiatowej komisji ds. osób niepełnosprawnych, bo uznaliśmy za stosowne, żeby oba samorządy i działania tych samorządów były połączone i wzajemnie się uzupełniały.

Jeżeli chodzi o dowóz, to postanowiliśmy pomóc osobom niepełnosprawnym dotrzeć do lokalu wyborczego. Chociaż np. lokal nie ma barier architektonicznych, ale osoby niepełnosprawne mają problem z dotarciem do takiego lokalu. W samochodzie, który jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych, jest kierowca plus pomocnik. Oczywiście, pozwalamy też jeździć opiekunom osób niepełnosprawnych i jest to taka usługa zwana „od drzwi do drzwi”.

Głosowanie korespondencyjne. Też zostało wprowadzone. Głosowanie korespondencyjne zostało wprowadzone w wyborach do Sejmu i Senatu w 2011 roku. Skorzystały z tego 4 osoby, z aktów pełnomocnictwa – 16 osób, kilkanaście osób korzysta z tego dojazdu. Obserwujemy, że z wyborów na wybory coraz więcej osób z tego korzysta. Podobnie jak w głosowaniu korespondencyjnym i przy sporządzaniu pełnomocnictw, urzędnik jedzie do miejsca zamieszkania osoby niepełnosprawnej i osoba niepełnosprawna nie musi się fatygować do urzędu.

Tutaj mam jeszcze slajd dotyczący pomieszczenia lokalu wyborczego. Jak powiedziałam na początku, to wszystko wynika z przepisów. Są nakładki sporządzone w alfabecie Braille'a, kurtyny przystosowane dla wózków inwalidzkich. Wiemy, że musi też być dość obszerne miejsce, by osoby na wózkach miały możliwość wygodnego poruszania się. Członkowie komisji oczywiście udzielają wszelkich informacji, niemniej jednak nie mogą postawić znaku „x”. Obwieszczenia wyborcze są umieszczane na dwóch wysokościach – również dla osób niepełnosprawnych.

Jak powiedziałam na początku, trochę się zdziwiłam, że projekt został wybrany i wyróżniony, bo uważałam, że to jest standard, który samorządy powinny realizować,

niemniej jednak cieszę się, że dzisiaj tutaj jestem. Mam nadzieję, że państwo będziecie się bardzo pochylali nad osobami niepełnosprawnymi, zresztą przedstawiciel, pan poseł jest wśród państwa i na pewno to wszystko będzie wyjaśniał. Dziękuję bardzo.

**Poseł Marek Plura (PO):**

Dziękujemy.

**Prezes FIRR Aleksander Waszkielewicz:**

Pozwolę sobie zaprosić przedstawicielkę miasta Szczecina i pozwolę sobie na słowo komentarza, bo tutaj pan przewodniczący też skomentował ten projekt. To, że mamy dobre prawo, to jeszcze jest bardzo daleko do dobrej praktyki. Tylko jeden samorząd zgłosił się z projektem wyborczym. Podobny konkurs ogólnopolski był organizowany przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich i tam w skali całej Polski zgłosiło się 6 gmin, z tego dwa projekty zostały odrzucone, ponieważ nie spełniały minimalnych wymogów ustawowych. Myślę, że trzeba „chuchać" na te samorządy, które zauważają te przepisy i je stosują. Bardzo proszę.

**Główny specjalista Zespołu ds. Obsługi Osób Niepełnosprawnych w Wydziale Spraw Społecznych Urzędu Miasta w Szczecinie Agnieszka Zmysłowska-Czerwińska:**

Szanowni państwo, szanowny panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, zaproszeni goście. Moje nazwisko – Agnieszka Zmysłowska-Czerwińska, reprezentuję urząd miasta Szczecina. Konkretnie na co dzień pracuję w Zespole ds. Obsługi Osób Niepełnosprawnych, gdzie na co dzień mamy do czynienia zarówno z osobami niepełnosprawnymi, jak i z organizacjami pozarządowymi, które współpracują z nami w tym obszarze.

Chciałabym państwu przedstawić projekt, za który Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego nas nagrodziła w tym roku. Projekt dotyczy wczesnej diagnozy i rehabilitacji osób niepełnosprawnych, a właściwie dzieci w wieku od 0 do 7 lat. Chciałabym również powiedzieć, że jesteśmy po raz czwarty laureatem tego konkursu, w którym uczestniczymy z ogromną przyjemnością i satysfakcją. Możemy pokazywać nasze rozwiązania i jednocześnie biorąc udział w takich spotkaniach jak dzisiejsze uczymy się też od innych samorządów.

W Szczecinie mieszka około 45 tysięcy osób niepełnosprawnych, czyli co 10 mieszkaniec Szczecina jest taką osobą. Od 2002 roku realizujemy Miejski Program Działań, który właściwie jest naszym drogowskazem w szeroko pojętych działaniach na rzecz osób niepełnosprawnych. Data, która się tutaj pojawia, 2008-2015, dotyczy naszego projektu „Wczesna diagnoza i rehabilitacja".

Tutaj krótkie słowo wstępu, dlaczego akurat taki projekt chcieliśmy zaprezentować. Główna idea jest taka, że im wcześniej wykryte są pewne deficyty rozwojowe czy zaburzenia, tym szybsza jest możliwość ich zniwelowania albo w ogóle wyeliminowania tak, że dzieci wychodzą z niepełnosprawności, albo na tyle dąży się do kompensacji deficytów, ażeby dorastająca osoba mogła być jak najbardziej samodzielna. Im bardziej szerokie jest wsparcie podjęte na starcie drogi życiowej, tym są większe szanse, że osoba będzie miała możliwość w miarę autonomicznego funkcjonowania.

Tutaj opisane są szczegółowe przesłanki dla podejmowania wczesnej interwencji. Może to pominiemy i zajmiemy się tym, kto jest beneficjentem tego zadania. Z jednej strony, są to dzieci w wieku od 0 do 7 lat, akurat na nich skupia się nasz projekt, a z drugiej strony, są to rodzice i opiekunowie dzieci niepełnosprawnych bądź też dzieci zagrożone niepełnosprawnością. Według danych statystycznych, a także według danych, które posiada nasz zespół ds. orzekania o stopniu niepełnosprawności, w Szczecinie obecnie mamy 5667 dzieci, które mają orzeczoną niepełnosprawność.

Chciałabym też podkreślić, że wiele działań, które realizuje nasz samorząd, realizuje we współpracy z organizacjami pozarządowymi. Wypracowaliśmy taki system, że w budżecie miasta znajdują się pieniądze przeznaczone dokładnie na ten cel, a zatem poza środkami PFRON nasza gmina po prostu ma swój budżet i realizuje zadania. Jeśli chodzi o budżet tegoroczny, to jest to ponad 1 mln 230 tys. zł, natomiast na zadania związane z wczesną rehabilitacją i wczesną interwencją w tym roku jest to blisko 502 tys. zł.

Na co dzień współpracujemy z około 20 organizacjami, które są naszym partnerem wiarygodnym, sprawdzonym, a jednocześnie będącym najbliżej problemów. Jeśli chodzi o ten projekt, to mamy tutaj 5 organizacji. Jest to Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo „Tęcza”, oddział Polskiego Związku Niewidomych, organizacja na rzecz osób z upośledzeniem umysłowym, organizacja na rzecz dzieci autystycznych oraz z zespołem Downa – „Iskierka”.

Wczesna rehabilitacja i wczesna interwencja realizuje się w 4 modułach. Pierwszy to moduł specjalistyczno-diagnostyczny, drugi – terapeutyczno-usprawniający, trzeci – edukacyjno-aktywizujący i czwarty – wsparcie dla rodziców. Tym programem jest objętych około 850 dzieci i 1600 rodziców, opiekunów, często też przyjaciół tych dzieciaczków.

Chciałabym króciutko przybliżyć państwu te moduły. Pierwszy to jest moduł specjalistyczno-diagnostyczny. Dziecko jest oglądane, że powiem to tak kolokwialnie, przez różnego rodzaju specjalistów po to, żeby na koniec był opracowany indywidualny plan działania będący punktem wyjścia dla działań terapeutycznych i usprawniających. Tutaj mamy różnego rodzaju działania terapeutyczne. Tu chciałam zwrócić państwu uwagę na prezentowane zdjęcie. Dziewczynka w takim skafandrze kosmicznym ma założony system cięgien, który zastępuje jej naturalny szkielet i układ mięśniowy. Dzięki temu jest w stanie wypracować w mózgu nowe połączenia nerwowe, ażeby mogła się lepiej poruszać. Jest tu masaż, gimnastyka korekcyjna, zajęcia na basenie. Tu, na zdjęciu, mamy dziecko z zespołem Downa. Bardzo jest ważne, aby dzieciaczki z deficytami mogły funkcjonować w otwartej przestrzeni publicznej. Jest to więc nie tylko doświadczenie dla osób, które stykają się z niepełnosprawnością, ale także dla nich, żeby te bodźce, które odbierają, były po prostu bodźcami naturalnymi, z jakimi wszędzie można się zetknąć.

Moduł edukacyjno-aktywizujący. Jest tu terapia pedagogiczna, logopedyczna, muzykoterapia, dogoterapia. Tutaj na sali też mamy dogoterapeutę. Bardzo zwracamy uwagę na to, by rodzice po takim pierwszym szoku, gdy pojawia się dziecko niepełnosprawne, mogli podjąć rolę terapeutyczną. To jest dla nas kluczowe, żeby rodzic uwierzył w swoje możliwości, że potrafi z dzieckiem współpracować. I na koniec – dziękuję bardzo za uwagę.

**Poseł Marek Plura (PO):**

Bardzo dziękujemy.

**Prezes FIRR Aleksander Waszkielewicz:**

Ponieważ czas był ograniczony, przygotowaliśmy na dzisiaj prezentacje tylko 5 dobrych praktyk z kilkudziesięciu, które chcielibyśmy pokazać. Bardzo przepraszam te samorządy, także obecne na sali, które nie zostały zaproszone. Proszę wybaczyć.

Za zgodą pana przewodniczącego chciałbym zaprosić tutaj do nas panią Barbarę Imiołczyk – głównego koordynatora ds. komisji ekspertów i rad społecznych Rzecznika Praw Obywatelskich.

**Poseł Marek Plura (PO):**

Zapraszam serdecznie.

**Główny koordynator ds. Komisji Ekspertów i Rad Społecznych przy Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Barbara Imiołczyk:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, ja nie mam prezentacji, będę mówić i czy w związku z tym mogę mówić tutaj, z miejsca?

**Poseł Marek Plura (PO):**

Oczywiście, tak.

**Główny koordynator ds. Komisji Ekspertów i Rad Społecznych przy Biurze RPO Barbara Imiołczyk:**

Dziękuję pięknie. Bardzo dziękuję za zaproszenie i możliwość zabrania głosu.

Na początku chciałabym serdecznie pogratulować wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym, ale także przekazać wyrazy uznania za to, co państwo robicie na rzecz osób niepełnosprawnych. Wszystkie wypowiedzi zwracały uwagę, ale chciałabym podkreślić to, co powiedziała pani reprezentująca gminę Piaseczno: my robimy to, co uważamy,

że powinno być standardem, jest standardem i zdziwiliśmy się, że zostaliśmy wyróżnieni. Rzeczywiście, jest tak, że wszystkie działania, które są prezentowane, powinny być standardem. Może niektóre wykraczają poza ten standard, ale swoje źródło znajdują w standardzie, we włączeniu osób niepełnosprawnych w pełny nurt życia społecznego, zawodowego, każdego. Tymczasem nasza rzeczywistość jest bardzo daleka, niestety, od wypełnienia tych standardów we wszystkich gminach, we wszystkich jednostkach samorządu terytorialnego.

Reprezentując Biuro RPO jednocześnie reprezentuję komisję ekspertów ds. osób z niepełnosprawnościami, którą powołała pani rzecznik. Ostatnio komisja przygotowała raport pt. „Ochrona praw osób z niepełnosprawnościami. Najważniejsze wyzwania po ratyfikacji przez Polskę konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych". Ten raport niebawem ukaże się w druku.

Z tego raportu chciałabym państwu zwrócić uwagę na trzy obszary, które są przede wszystkim we władaniu samorządu terytorialnego, gdzie w dalszym ciągu jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia, chociaż już wiele państwo robicie. W tych obszarach wskazana jest, potrzebna, czasem niezbędna ingerencja rządu czy parlamentu po to, żeby zmienić prawo i ułatwić samorządom wywiązywanie się ze swoich obowiązków. To są trzy takie obszary: edukacja, generalnie mówiąc, włączenie cyfrowe, a tak naprawdę, dostępność informacyjna, dostępność do stron *www* i usług przez Internet oraz aktywizacja zawodowa i zatrudnienie.

Jeśli chodzi o edukację, to komisja zajmowała się tym problemem przez rok i wydała specjalny raport, który został już opublikowany, więc zapewne wszyscy państwo posłowie już go otrzymali. Dla osób, które ewentualnie chciałyby się z nim zapoznać, przyniosłam tutaj kilka egzemplarzy. W tym raporcie wychodzimy z założenia, które również jest założeniem konwencyjnym, że podstawowym systemem edukacji oferowanym dzieciom niepełnosprawnym jest system włączający. Dopiero wtedy, gdy dziecko i rodzice uznają, że system integracyjny względnie szkolnictwo specjalne jest lepszym rozwiązaniem dla ich dziecka, mogą wybrać inny niż włączający, czyli ogólnodostępny model kształcenia. Niestety, tak w tej chwili jest, że to jest postulat teoretyczny i tylko gdzieniegdzie w samorządach praktycznie realizowany. W ogromnej większości samorządów wybór przez rodziców dziecka niepełnosprawnego szkoły powszechnej natrafia na mniejsze lub większe trudności. Zapewne znane są państwu takie przypadki, jak choćby niedawny w Krakowie, kiedy samorząd w mniej lub bardziej zawoalowany sposób zachęca lub zmusza rodziców dzieci niepełnosprawnych do wyboru szkół specjalnych. Dlaczego tak się dzieje? My bardzo dokładnie podajemy analizę tego stanu. Jedną z głównych przyczyn jest sposób finansowania edukacji, ale również niedostatecznie wysoka subwencja oświatowa. To powoduje, że, z jednej strony, samorządy dopłacają do subwencji z własnych środków po to, żeby poziom edukacji był możliwie wyższy, ale, z drugiej strony, pieniądze, które są przeznaczone przez zwiększone wagi w subwencji oświatowej na edukację dzieci z niepełnosprawnością, często nie trafiają na kształcenie tych dzieci. To powoduje taki zaklęty krąg, w którym samorządy mając niewiele pieniędzy wymuszają na rodzicach wybór szkół specjalnych bądź szkół integracyjnych.

Ta sytuacja może ulec zmianie przez oddziaływanie, uświadamianie samorządów i walkę o to, żeby postępować w inny sposób, ale wydaje się, że jednak najbardziej właściwe jest przeznaczenie kwot pochodzących z budżetu państwa na edukację dzieci z niepełnosprawnościami w formie dotacji, a nie w formie subwencji. Jest mi bardzo ciężko to mówić, dlatego że jako posłanka przez lata walczyłam o to, aby samorządy miały możliwie jak najmniej znaczonych pieniędzy, ale w sytuacji, w której, z jednej strony, stawia się na szali dobro dziecka niepełnosprawnego, a z drugiej strony, kwestię samodzielności samorządów, staję po stronie dobra dziecka niepełnosprawnego.

Jest szereg barier, które są do przekroczenia po to, żeby edukacja włączająca była w Polsce w pełni realizowana. Nie będę ich wszystkich omawiać. Rekomendacje są zawarte w raporcie, w związku z tym chcę tylko zasygnalizować, że ten obszar wymaga szczególnej troski, w tym również troski parlamentu.

Włączenie cyfrowe i dostępność informacji ze szczególnym uwzględnieniem dostępności stron *www* to jest przykład, który tutaj pięknie był prezentowany przez Katowice.

Można powiedzieć, niestety, jest to też przykład, który jest wyjątkiem od reguły. Reguła jest, niestety, taka, że osoby z niepełnosprawnością, szczególnie z dysfunkcją wzroku, ale również z innymi niepełnosprawnościami, mają kłopot w dostępie do informacji przez strony internetowe. Często te strony nie są dla nich dostępne. Trudno jest trafić na właściwe informacje. Utrudniony jest dostęp do formularzy przez strony internetowe. To co mówię, to nie jest tylko opinia ekspertów, ale jest oparte na badaniach społecznych, m.in. Fundacji „Widzialni", Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego, ale również na badaniach PFRON, które pokazują, że w tej kwestii naprawdę jeszcze bardzo wiele jest do zrobienia. Wiem, że w tym roku Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego będzie badała strony internetowe wszystkich samorządów terytorialnych, więc będziemy mieć bardzo świeże wyniki również z możliwością wskazania, co należy zmienić, żeby te strony były bardziej przyjazne.

Jeśli chodzi o dostępność informacji dla osób niepełnosprawnych, to bardzo ważne dla środowiska osób głuchych są zapisy ustawy o języku migowym, którą Wysoki Sejm raczył przyjąć i serdeczne za to podziękowania. Tłumacz języka migowego powinien być dostępny we wszystkich urzędach. Najlepsza praktyka, z którą się spotkaliśmy, to jest albo bezpośrednio dostęp do tłumacza języka migowego na miejscu albo dostęp przez Internet, czyli łączenie się z tłumaczem przez Internet. Jest to bardzo dobra usługa i jednocześnie, jak rozumiem, mniej kosztowna niż bezpośrednie zatrudnienie tłumacza języka migowego na miejscu w urzędzie.

To, z czym w tej chwili są kłopoty, to jest to, że osoby głuche nie zawsze wiedzą, w jaki sposób będą obsługiwane. Nie ma takich informacji w bardzo wielu biuletynach informacji publicznej na stronach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego. Sądzę, że to jest taka usługa, która się upowszechni i otworzy urzędy, administrację publiczną dla środowiska osób głuchych, co oczywiście jest ogromną wartością.

Chociaż samorządy wkładają w to sporo pracy, to nie jest wystarczająco satysfakcjonujący trzeci obszar, czyli aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych i zatrudnienie osób niepełnosprawnych. Po pierwsze – myślę, że samorządowcy nie bardzo zdają sobie sprawę z tego, że często są największym pracodawcą, że zatrudniając osoby z niepełnosprawnością w urzędach czy jednostkach podległych mogliby również tworzyć miejsca pracy. Niestety, to się dzieje stosunkowo rzadko. Wydaje się, że tutaj jest konieczna promocja tego typu praktyk, ale trudno oczekiwać, żeby ta promocja mogła iść z góry, ponieważ administracja centralna chyba wiedzie prym, jeśli chodzi o niezatrudnianie i opłaty do PFRON. W związek z tym Biuro RPO postanowiło zrobić tu wyłom i w Biurze RPO w tej chwili już nie płacimy składek na PFRON zatrudniając osoby niepełnosprawne nie tylko w wystarczającym procencie, ale mamy nadzieję, że ten procent ciągle będzie rósł, przy czym zapewniam państwa, że pracują osoby z bardzo poważnymi dysfunkcjami, które wypełniają zadania w Biurze RPO w sposób naprawdę wzorowy.

Jeśli chodzi o aktywizację zawodową, to samorządy mają kłopot z tym, że w dalszym ciągu strumień pieniędzy, który jest przekazywany (i to bardzo duże pieniądze) na aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych, trafia przede wszystkim do zakładów pracy chronionej, a w mniejszym stopniu na otwarty rynek pracy. Tymczasem to otwarty rynek pracy, w tym średnie i małe przedsiębiorstwa, ale też i sami niepełnosprawni samozatrudniający się, to jest ten sektor, który w tej chwili w zdecydowanej większości jest otwarty na zatrudnienie osób z niepełnosprawnością.

Wydaje się, że w dalszym ciągu analizy wymaga efektywność wsparcia finansowego kierowanego na zatrudnienie osób z niepełnosprawnością i być może potrzebne są korekty w tym zakresie chociażby takie, które ułatwią zatrudnianie asystentów osobom niepełnosprawnym w takim celu, żeby one mogły pracować. Nawet w dzisiaj omawianych przykładach byli wspomniani asystenci jako usługa dla osób niepełnosprawnych. W dalszych ciągu bardzo niewiele samorządów korzysta z tej opcji. Ona jest niepopularna, uważana za drogą i najczęściej asystenci są zatrudniani z ustawy o pomocy społecznej, tzn. jako wsparcie do funkcjonowania w codziennym życiu, natomiast należy do rzadkości i zupełnie nie jest powszechne zatrudnianie asystentów dla osób niepełnosprawnych po to, żeby osoby niepełnosprawne mogły być aktywne zawodowo. Tu jest ogromne pole do popisu. Przede wszystkim należy się zastanowić, co należy zrobić, ażeby

upowszechnić tę usługę, dlatego że naprawdę bardzo wiele osób z niepełnosprawnością mogłoby być w pełni włączone do społeczeństwa również przez aktywność zawodową, a nie jest, ponieważ bez asystenta nie jest w stanie funkcjonować w środowisku pracy i potrzebuje wsparcia.

To są te trzy obszary, o których chciałam dzisiaj państwu wspomnieć. Oczywiście, tych spraw jest znacznie więcej, ale wybrałam je jako kluczowe i jako takie, w których samorząd terytorialny ma jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Chodzi o edukację, dostęp do informacji, w tym również dostęp do informacji elektronicznej, obsługę elektroniczną i aktywizacja zawodowa. Dziękuję państwu serdecznie za uwagę.

**Poseł Marek Plura (PO):**

Bardzo dziękuję. W ten sposób przeszliśmy do kolejnego punktu dzisiejszego posiedzenia, czyli do dyskusji. Pozwolę obie na krótkie wprowadzenie – najpierw czysto techniczne. Chciałbym z góry w pewien sposób przeprosić państwa, zwłaszcza gości naszego posiedzenia, za nie tak pełną obecność, jakbyśmy może chcieli. Mówię o sobie jako o reprezentancie społeczności pań posłanek i panów posłów. Jesteśmy ograniczeni tym, że wczesnym popołudniem po godzinie 13.00 spodziewamy się głosowań na posiedzeniu plenarnym, ale cieszę się, że dzisiaj się tutaj spotykamy i z dobrymi przykładami, które pokazują innowacje, to co tam blisko ludzi dobrego się wydarza, niekoniecznie z powodów nakazów lub zakazów, czyli w sposób jak najbardziej skuteczny, praktyczny, bo naturalny. Z drugiej strony, wszystkich nas przecież cieszy to, że narzędzia ustawowe, które tworzymy, mają nie tylko możliwość swojego zastosowania, ale przede wszystkim przynoszą efekt oczekiwany przez osoby niepełnosprawne. Na pewno wszyscy uczymy się korzystać z tych narzędzi.

Dla mnie takim przykładem postępującej w dobrym kierunku edukacji jest wzrastająca umiejętność korzystania ze społecznych rad ds. osób niepełnosprawnych – zarówno na poziomie powiatu, jak i na poziomie województwa. Te instytucje, to forum, wpływowe przecież z założenie, działa już od kilkunastu lat, tak jak ustawa o samorządzie w obecnym kształcie i nie wszędzie jeszcze jest rzeczywiście miejscem, w którym osoba odpowiedzialna, swoisty menedżer polityki społecznej powiatu czy województwa, chce i umie nie tylko zgromadzić reprezentantów różnych środowisk, ale coraz częściej jest to też miejsce tworzenia, kreowania tej polityki wewnątrz samorządu z wykorzystaniem bardzo różnych możliwości, jakie w tę politykę wnosi sam samorząd, często także jego własny budżet, ale też organizacje pozarządowe pozyskujące środki z zewnątrz, ale też dobrze i solidnie kreowana polityka zatrudnieniowa z uczestnictwem przedstawicieli pracodawców. To na pewno skutkuje konkretnymi rozwiązaniami.

Chcę też podziękować za ostatnie wystąpienie. Ono też jest pożytecznym kontrapunktem dzisiejszego spotkanie wobec tych dobrych praktyk, którym mogliśmy się przyjrzeć i za które jeszcze raz dziękuję.

Tu chciałbym przekazać, że praktycznie każdemu z poruszonych obszarów wartemu czy koniecznemu do przepracowania, do znalezienia skutecznych rozwiązań w najbliższym czasie będą poświęcone posiedzenia podkomisji stałej ds. osób niepełnosprawnych. Jednym z pierwszych obszarów będzie kwestia edukacji. Termin tego posiedzenia na pewno jeszcze w tym roku, będzie państwu przekazany. Przygotowujemy go również z MEN tak, aby móc mówić nie tylko o konkretnych sytuacjach i wyzwaniach, ale także, żeby rozpocząć prace nad nowymi, jeśli to potrzebne, zmianami w prawie, ale również nad tym, jak jeszcze lepiej wykorzystać istniejący system prawny.

Zapraszam państwa do dyskusji. Zgłasza się pani poseł Magdalena Kochan.

**Poseł Magdalena Kochan (PO):**

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, ja dzisiaj chciałabym się po prostu cieszyć, cieszyć tym, że tyle barier – najtrudniejsze do usunięcia, jeśli tkwią w naszych umysłach – zostało usuniętych w wielu samorządach. Bardzo się cieszę z tego, o czym mówił pan prezes Fundacji, że to jest tylko wybrana, niewielka grupa samorządów, które mogły się pochwalić swoimi osiągnięciami w tej dziedzinie.

Pamiętam, jak w 2005 roku zaczęliśmy o tym dość szeroko mówić i widzę zdecydowaną różnicę między tym, co było, a co jest dzisiaj. Można martwić się, że tak późno,

że może idziemy za małymi kroczkami, ale tutaj, na sali, są dzisiaj psy przewodniki, a Sejm dostosowany jest do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, choć jedno i drugie nie spotykało się z prostym przyjęciem, ponieważ bariery w naszych umysłach jeszcze funkcjonują.

Jak słyszę, że pani burmistrz z Piaseczna mówi, że to norma, więc właściwie za co mnie tu państwo nagradzacie, to jest miód na serce. Powiem szczerze, że najpiękniej jest wtedy, gdy możemy się czymś normalnym nie pochwalić, tylko powiedzieć, że ta norma to norma. W przypadku osób z niepełnosprawnościami i naszego stosunku do tych osób postęp, który się stał na moich oczach w ciągu 7 lat, jest naprawdę ogromny. Jest powszechna świadomość tego, ile jesteśmy winni, żeby osoby z niepełnosprawnością były pełnoprawnymi obywatelami naszego społeczeństwa, więc nie jest niczym dziwnym, że osoba, dla której ręką, nogą, podpowiadaczem czy prowadzącym okiem jest pies, będzie mogła wejść wszędzie tam, gdzie wszyscy wchodzimy bez tego psa, bo go nie potrzebujemy.

Rzeczą zupełnie normalną jest to, że osoby niepełnosprawne powinny podróżować tak jak my, a nie zawsze tak jest. Ciągle pamiętam o dwóch bardzo kompromitujących rzeczach, np. o wypełnianej przez moich kolegów posłów i nie tylko, bo przez każdą osobę jeżdżącą na wózku, informacji o tym, czy przypadkiem swoim zapachem nie drażni pasażerów LOT-u. Takie ankiety wypełniali przed wejściem do samolotu jeszcze niedawno. Pamiętam podróż pana posła Marka Plury z Katowic do Szczecina, którą spędził pod toaletą. W przejściu, panie przewodniczący, w tym malutkim korytarzyku, bo dalej wagon do jego wózka nie był nijak przystosowany. Pani kasjerka w Szczecinie usiłowała wpisać w tzw. system niepełnosprawnego posła. Osobę niepełnosprawną system przyjmował, posła system przyjmował, zestawienie tych dwóch rzeczy było odrzucane. 45 minut zajęło nam wypisywanie tego biletu ze skutkiem pozytywnym, ale to są rzeczy, które bardzo utrudniają.

Teraz słyszę, że w Szczecinie, moim ukochanym zresztą, wczesne wspomaganie zaczynamy tak wcześnie, a przecież wiem, że pani nie powiedziała o wszystkim, że stowarzyszenie, które robi to wczesne wspomaganie nie tylko dla dzieci szczecińskich, ale dla zachodniopomorskiej części, ten nowy budynek otrzymało od miasta, że marszałek województwa dokłada tam swoje pieniądze, byśmy mogli wreszcie prowadzić to wczesne wspomaganie we właściwy sposób. Gdy przypomnę sobie o tym, że dwie małe gminy, jeden powiat, marszałek województwa, duża gmina i Stowarzyszenie budują wspólnie obiekt z mieszkaniami chronionymi dla 165 osób, to właściwie każdy z tych samorządów mógłby się pochwalić swoim kawałeczkiem, a to jest wielkie konsorcjum i za chwilę będzie to działało – dla 165 osób miejsce pracy, które mają przekonanie o tym, że są pełnoprawnymi członkami społeczeństwa, bo na siebie pracują. Budujemy na działkach mieszkania wspomagane – także we współpracy z organizacją pozarządową.

Zgadzam się z panią Barbarą Imiołczyk z Biura RPO, że mamy jeszcze wiele do nadrobienia, ale myślę, że powszechna świadomość tego, ile mamy, jest już coraz bardziej powszechna i to jest to, co pozwala mi patrzeć z wielką nadzieją w przyszłość, że przestaniemy się zajmować jako czymś wyjątkowym podejściem samorządu do rozwiazywania problemów swojej co dziesiątej, co piątej, co czternastej (różnie w różnych miejscach bywa) osoby, jaka jest członkiem naszej małej społeczności.

Ja się dzisiaj cieszę, bardzo serdecznie państwu gratuluję. Jestem pewna, że to jest wierzchołek góry lodowej, którą moglibyśmy pokazać w sensie dobrych praktyk. Jestem przekonana, że to się udaje przy takiej współpracy i takiej pracy, która ciągle napawa mnie kompleksami niższości, bo dwaj panowie siedzący obok mnie tak ciężko pracujący stale powodują, że ja mam wrażenie, że jestem leniem w porównaniu z nimi. To wcale nie jest kokieteria, tylko taka jest prawda. Bardzo jestem dumna, że polski Sejm jest dostosowany, że państwo w samorządach tyle wiecie.

A co z edukacją? Myślę tu o pani – przedstawicielce rządu. Na pewno się za to zabierzemy z taką energią, żeby te wszystkie rzeczy nam wychodziły, żeby po prostu dzieciaki były częścią naszej dziatwy szkolnej, a nie były umieszczane w osobnych gettach, jakimi często stają się szkoły specjalne. Bardzo państwu dziękuję i jeszcze raz gratuluję.

**Poseł Marek Plura (PO):**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, i zapraszam pan przewodniczącego Sławomira Piechotę.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Szanowni państwo, przede wszystkim chciałbym podziękować organizatorom tego konkursu, bo on pozwala nam obejrzeć w szerszym kontekście tę naszą polską rzeczywistość. Zawsze jest to znakomita okazja, żeby porównać, co jest możliwe i co rzeczywiście jest realizowane. Bardzo dziękuję za tę inicjatywę i dziękuję również tym, którzy przystąpili do tej inicjatywy.

Według mnie, znakomitym pomysłem jest ten miejski portal w Katowicach, który pozwala porównać różne miejsca, różne inicjatywy i właśnie w ten sposób mobilizować do zmiany tam, gdzie ona jest konieczna. W moim przekonaniu, to jest w tej chwili najważniejsza droga do rzeczywistego wdrażania w Polsce konwencji o prawach osób niepełnosprawnych.

Ciągle zresztą stawiamy sobie tutaj pytanie: na ile trzeba nowych przepisów, zmian w przepisach, a na ile tak naprawdę trzeba zmiany postępowania, zmiany dotychczasowej praktyki? Przy okazji wystąpienia pani wiceburmistrz z Piaseczna tak wiele osób podkreślało, że są rozwiązania, są regulacje, ale na ile z tych rozwiązań, regulacji naprawdę w konkretnych miejscach, konkretnych środowiskach umiemy skorzystać? Mam poczucie, że właśnie upowszechnienie tych dobrych praktyk jest zasadniczym sposobem wdrożenia rzeczywiście w Polsce konwencji. Jednak nie mam złudzeń, że będą miejsca, gdzie będzie opór wobec tych działań. Po pierwsze – z powodu pieniędzy, ale często mam wrażenie, że te pieniądze są takim najłatwiejszym alibi. Mówi się: bo nie mamy pieniędzy i to jakby ma zamknąć wszelką dyskusję o potrzebie, o możliwości realizacji jakichś działań. Taki przykład z tych procedur wyborczych. Mając jednak pewną pozycję we Wrocławiu, przez 6 lat domagałem się przeniesienia lokalu wyborczego na drugą stronę ulicy, bo uparcie według takiej bezmyślnej rutynowej sztampy umieszczano to w starej przedwojennej willi, gdzie było osiem potężnych betonowych schodów, po których mnie jeszcze jakoś wciągano, ale dla ludzi starszych były to często schody nie do pokonania. A po drugiej stronie ulicy mieści się Regionalne Centrum Krwiodawstwa, które ma ogromną salę konferencyjną z zapleczem sanitarnym, ze wszystkim co potrzeba. Dopiero po wejściu w życie Kodeksu wyborczego i wymuszeniu na samorządzie, że musi ogłosić listę lokali, a organizacje mogą zgłosić potrzebę zmiany i burmistrz musi uzasadnić, dlaczego odmawia tej zmiany, rzeczywiście tę zmianę wymusiliśmy, więc pewnie są miejsca, w których trzeba tych regulacji prawnych. Jesteśmy otwarci na to, byście państwo wskazywali nam takie miejsca, ale też chodzi o to, by, z drugiej strony, nie przeregulować pewnych rzeczy. Wczoraj na posiedzeniu zespołu ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi spieraliśmy się o to, na ile trzeba jeszcze nowych form konsultacji społecznych, a na ile, tak naprawdę, nie umiemy wykorzystać tych, które już dzisiaj istnieją i na ile ulegamy pewnemu złudzeniu, że tworząc nową regulację prawną o nowej formie konsultacji społecznych, tak naprawdę, zintensyfikujemy ten potrzebny dialog publiczny.

Najważniejsze – na ile upowszechniać dobre praktyki, na ile wymuszać stosowanie wysokich standardów, a na ile jeszcze poprzez zmianę przepisów można poprawić funkcjonowanie osób niepełnosprawnych.

Jak wspomniałem, nie łudźmy się – będą sytuacje sprzeczne z tymi standardami i wtedy jest rola choćby RPO czy RPD. Tam, gdzie w ewidentny sposób ignoruje się prawa dziecka do nauki wśród rówieśników i gdzie naprawdę jedynym uzasadnieniem jest jakaś chytra kalkulacja budżetowa, tam na pewno trzeba zwracać się o te interwencje i nie wątpię, że zarówno RPO, jak i RPD będą podejmować skuteczne interwencje.

Podsumowując, jeszcze raz dziękuję za tę inicjatywę i bardzo proszę o jej kontynuację.

**Poseł Marek Plura (PO):**

Bardzo dziękuję. Zapraszam do dyskusji. Proszę o zgłoszenia osób chętnych do zabrania głosu. Zachęcam do tego, zwłaszcza że mamy jeszcze państwa, którzy prezentowali te dobre praktyki. Może są pytania bardziej szczegółowe, może ktoś chciałby powiedzieć o swoich doświadczeniach dobrych i złych, ale ważnych, spoza tych, które widzieliśmy?

Zapraszam do dyskusji. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? W tej chwili nie widzę.

**Poseł Magdalena Kochan (PO):**

Rozmowy kuluarowe.

**Poseł Marek Plura (PO):**

To też bardzo ważny element dzisiejszego spotkania. Zamykając dyskusję, chciałbym jeszcze powiedzieć o kilku sprawach, mam nadzieję, że ważnych i dobrych, które będą budowały naszą dalszą współpracę, a także stanowiły kanwę tej współpracy.

W imieniu pani marszałek Sejmu Ewy Kopacz i w imieniu pana ministra Jarosław Dudy – Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych mam dużą przyjemność zaprosić wszystkich państwa już dzisiaj, co oczywiście będzie dodatkowo potwierdzone zaproszeniem oficjalnym, pamiątkowym, bo papierowym, w dniu 3 grudnia, czyli w czasie Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych, na spotkanie, które organizujemy w Sali Kolumnowej. Będzie ono (nie zdradzając oczywiście wszystkich atrakcji) pełne elementów i podniosłych, i ważnych, dyskusyjnych, ale też i radosnych, by nam nie zabrakło pozytywnej energii do działania.

Mamy też nadzieję, że przyszły rok będzie bogaty w różne działania, zwłaszcza te, które będą budowały codzienną praktykę, które będą wyrazem aktywności organizacji pozarządowych, indywidualnych osób niepełnoprawnych, ale też otwartości wszystkich, dzięki którym współpraca z tymi środowiskami owocuje tak dobrymi przykładami, jak dziś.

Prezydium Sejmu skierowało do Komisji Kultury i Środków Przekazu, jako regulaminowo odpowiedniej w tym zakresie, wniosek o ustanowienie roku przyszłego Rokiem Osób Niepełnosprawnych właśnie po to, by ten pierwszy pełny rok działania (to również nadzieja), a co najmniej obowiązywania w Polsce konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, ustanowionej przez Narody Zjednoczone i ratyfikowanej w Polsce w tym roku, był rokiem dobrych wydarzeń praktycznych, rokiem spotkania się nie tylko z problemem aktywnego życia osób niepełnosprawnych, ale także spotkania się w dyskusji; wszyscy chcemy, aby jej owocem były konkretne rozwiązania, aby tych rozwiązań było wiele, a to dzisiaj państwo doskonale potwierdziliście. Potrzeba nam wiele wiedzy o potrzebach, ale też o możliwościach osób niepełnosprawnych i z taką intencją Prezydium Sejmu przygotowało odpowiednią uchwałę. Mam nadzieję, że będziemy mogli nią się cieszyć poprzez pracę – właśnie blisko 3 grudnia, czyli już 20. Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych.

Na zakończenie również dołączam się do gratulacji, podziękowań i do tych głosów, które proszą o dalszą współpracę.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Poza protokołem chciałbym dopowiedzieć, że wiele z tych rzeczy tu by się nie wydarzyło, gdyby nie Marek Plura i przy tej okazji chciałbym Markowi bardzo podziękować, bo ma tutaj naprawdę wielki autorytet i przez to nie prowadzi tych naszych spraw jako jakiegoś egoistycznego kawałka załatwiania własnych interesów, tylko pokazuje, jak ważny jest to problem społeczny; możemy zyskać wsparcie tak wielu ważnych osób – od marszałka Sejmu przez premiera i przez wiele osób decydujących o ostatecznym funkcjonowaniu naszej rzeczywistości. Na koniec zatem bardzo dziękuję panu przewodniczącemu Plurze. Dziękuję i zamykam posiedzenie Komisji, zachęcając do dalszych rozmów w kuluarach.